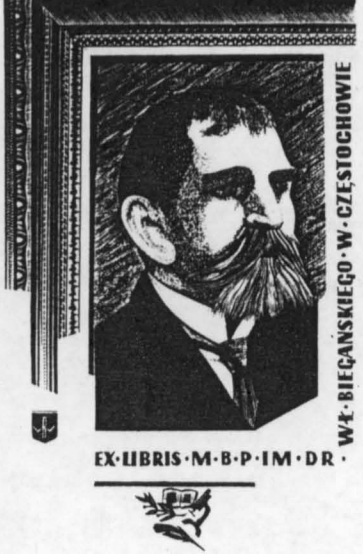

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 84. Sroda dnia 12 Kwietnia 1922 roku. Cena 20 mk. Rok XVII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

W DNIU DZISIEJSZYM OTWARCIE
CHRZEŚCIJAŃSKIEGO MAGAZYNU
Porcelany, Fajansu, Szkła, Majoliki i Terrakoty
pod firmą
B. KABUS i A. DĄBROWSKI Częstochowa, Il-ga Aleja Nr. 42.
Sprzedaż porcelany znanej krajowej fabryki „ĆMIELÓW" w Cmielowie.

Wielki tydzień

W sprawie rozpoczętej konferencji międzynarodowej w Genui wybitny publicysta warszawski dr. A. Brzeg pisze na łamach „Przeglądu Wieczornego."

Dwóch ludzi powitała włoska Genua z radością, graniczącą niemal z uniesieniem. Lord George był witany z okrzykami wiele mówiącymi o jego popularności wśród Włochów. A serdeczność powitania przez Włochów rosyjskiej delegacji z Cziczerinem na czele, świadczyło tem, że przestrzeń dzielącą południe Europy i jej brzeg liguryjski, od północy i wschodu Europy, zmniejsza perspektywę grozy i sugestji terorystycznego regime'u rosyjskiego, pozwalają umysłom włoskim na ten uczuciowy entuzjazm, z jakim zapomianąc o niedolach ludu rosyjskiego w dobie rewolucji i przeszło czteroletnich rządów komuny, wyciągają dłoń ku nowym, rosyjskim sprzymierzeńcom.

Wielki tydzień przed Wielkanocą staje się tedy wielkim tygodniem historja. Premjer Angji sadząc o wiośnie kartofle na polach swego folwarku, rozważał długo problemy pokoju europejskiego, i oto doszedł do wniosku o konieczności restauracji dawnego, przedwojennego koncertu europejskiego. Pierwszym krokiem do tego celu ma być utworzenie komisji politycznej w Genui, złożonej z mocarstw koalicji, więc Anglji, Francji i Włoch, oraz... Niemiec i Moskwy.

Byłaby to nowa Rada Najwyższa dla sprawy Europy, przed którą ostrzegał niedawno politykę francuską paryski „Temps", oświadczając, że Francja na tę kooperatywę z Niemcami tak lekkomyślnie zgodzić się nie powinna. I dlatego w porze, gdy premjer W. Brytanji witany jest w Genui jako bohater dnia, gwiazda francuska świeci w cieniu bladym jego blaskiem. Delegacja francuska z Barthou na czele przyjęta została w Genui chłodno, a groźba Poincarego, iż w razie niespodzianek odbiegających do decyzji w Cannes i Boulogne, wycofa z Genui delegację francuską, ostudziła tembardziej nastroje włoskie, skoro Włochy są przecież gospodarzami konferencji.

Niewątpliwie narada Lloyd George'a z Poincarem, w przejeździe przez Paryż, była nacechowana jak największą serdecznością, jak nas zapewnia oficjalny komunikat Havasa, ale rozbieżność anglo-francuskich poglądów w sprawie ograniczenia zbrojeń, jest tym największym szkopułem, który budzi najsilniejsze zaniepokojenie w kołach politycznych Genui.

Tajemnicza konkluzja Lloyd George'a, powtórzona kilkakrotnie w rozmowie z Poincarem, iż „musimy dojść w Genui do wyników pozytywnych", świadczyłaby o zdecydowanym programie Lloyd George'a, odnośnie do Rosji i idei rozbrojenia, stąd zatem płynie nowa faza „życzliwego usposobienia" polityka angielskiego dla Polski i jego usposobienia pod adresem Polski, iż w razie ogólnego rozbrojenia, nic jej nie grozi, ponieważ traktat ryski będzie się uważało za definitywne rozstrzygnięcie kwestji polskich granic wschodnich.

Jest to sukces naszego „Wielkiego tygodnia", który dla polityki polskiej w okresie konferencji genueńskiej jest doskonałym prognostykiem.

Otwarcie konferencji w Genui.

Genua Miasto jest bogato udekorowane. Delegacje przybywają nieustannie.

Delegacji rosyjskiej strzeże 80 ajentów rosyjskich oraz specjalny oddział policji włoskiej.

Genua. Wszystkie stronnictwa, także i faszyści wydali proklamację, wzywającą do zachowania spokoju podczas obrad Konferencji.

Genua. Wczoraj przybył tu minister Skirmunt. Są tu również ministrowie Narutowicz, Zalewski, Targowski i Pułaski.

Genua. Dzisiaj rano przyjechali do Narvi pp. Wieniawski i Strassburger z resztą delegacji polskiej.

O godz. 9 ej rano minister Skirmunt odbył naradę, trwającą półtorej godziny z ministrami Beneszem, Bratianu Ninczicem, poczem złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Szancerowi i delegacji francuskiej.

Genua. Dr. Benesz konferował wczoraj po południu z delegatami Polski, Rumunji i Jugosławji o sprawie ustalenia wspólnej linji postępowania na konferencji.

Wiedeń. „Neue Freie Presse" donosi z Genui: Pierwsze publiczne posiedzenie konferencji genueńskiej zostało wyznaczone na poniedziałek godz. 14 tą.

Genua. Delegacja francuska zamierza zaproponować, aby sprawę uznania rządu sowietów umieszczono, jako ostatni punkt obrad konferencji.

Wiedeń. Wied. B. K. Korespondent „Bohemji" donosi z Genui, że Cziczerin zawiadomił, iż Lenin ma przyjechać do Genui, celem osobistego zetknięcia się z Lloyd George'em.

Genua. W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Times'a" Cziczerin powiedział między innemi:

Rosja jest zwolenniczką rozbrojenia. Na konferencji domagać się będzie, aby Europa cała wypowiedziała się przeciwko atakowaniu Rosji przez bandy, zorganizowane w Serbji i Rumunji. Rosja nie stawia jako warunek sine qua non oficjalnego jej uznania, wymagać będzie natomiast równego traktowania jej z wielkiemi mocarstwami.

Zdaniem jednak Cziczerina, gwarancję wykonania traktatów ekonomicznych może dać tylko uznanie Rosji sowieckiej de jure.

Z Polską stosunki znacznie się poprawiły i stanu ze strony Polski Rosja już nie przewiduje.

Filwese. Z Genui donoszą, że Mała Ententa z własnej inicjatywy cofnęła życzenie uczestniczenia w niedzielnej konferencji przedwstępnej, aby w ten sposób zmniejszyć różnicę zdań pomiędzy aljantami.

Granice Polski uznane w Londynie.

Warszawa. Prasa warszawska donosi z Londynu w związku z pobytem tamtejszego ministra spraw zagranicznych p. Korstantego Skirmunta, że p. Skirmunt zabawił u króla angielskiego niemal dwie godziny. Prasa angielska stwierdza że od lat dziesięciu zdarzyło się po raz pierwszy, że obcy dyplomata, nieznany królowi, pozostawał tak długi czas w towarzystwie rodziny królewskiej.

W związku z rozmową p. Skirmunta z Lloydem uchodzi na pewno złożenie w angielskim sekretarjacie dla spraw zagranicznych takiej samej noty, jaka złożona już została we francuskiem minist. dla spraw zagranicznych w sprawie uznania naszych granic na wschodzie.

Takie same noty złożone zostały rządom Japonji i Włoch.

Telegramy

Uroczystości wileńskie w Lublinie.

Lublin. W ub. niedzielę przybyli tutaj posłowie sejmowi z p. marszałkiem na czele. Pana Naczelnika Państwa oraz rząd reprezentował minister pracy i opieki społecznej Darowski. Na dworcu gości powitał prezes Rady miejskiej p. Turczynowicz. Następnie goście udali się do gmachu magistratu, gdzie został podpisany akt pamiątkowy.

Następnie o godz. 11 odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze. Po nabożeństwie uformował się pochód, który ruszył pod gmach magistratu, gdzie po przemówieniu prezydenta miasta Szczepańskiego odsłonięto pamiątkową tablicę. Z pod magistratu pochód ruszył pod pomnik Unii Lubelskiej, gdzie przemawiali: wojewoda lubelski Moskalewski, prezydent Wilna poseł Bańkowski oraz poseł Wojdalski. Następnie odbyło się śniadanie w Radzie miejskiej i uroczysta akademja w Uniwersytecie, poczem goście udali się na oratorjum „Stabat Mater", a o godz. 21 i pół na uroczyste przedstawienie do teatru miejskiego. O godz. 22 i pół odbył się bankiet w sali Towarzystwa Muzycznego, wydany na cześć gości wileńskich.

O godz. 24-ej goście opuścili Lublin.

Wręczenie orderu belgijskiego Naczelnikowi Państwa.

Warszawa 11 | 4 Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Belgji p. L'escaille wręczył Naczelnikowi Państwa na uroczystej audjencji wielką wstęgę orderu Leopolda nadanego Naczelnikowi Państwa przez króla Alberta I. Wręczając odnaki orderu p. L'Escaille wygłosił mowę w której między innemi powiedział:

Pokojowa praca przyczyniła nowych wawrzynów Naczelnikowi państwa polskiego. Wśród tych wawrzynów oto wieniec laurowy Belgji niech mi wolno będzie doręczyć Waszej Ekscelencji, jako dowód podziwu dla dokonanego dzieła i wiary w świetną przyszłość najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Natychmiast po uroczystości Naczelnik Państwa wysłał do króla Alberta I. depeszę następującej treści: Otrzymawszy z rąk jego ekscelencji I Lascallie ministra Waszej Królewskiej Mości, odznaki orderu Leopolda, pospieszam wyrazić Waszej Królewskiej Mości moją niebogą wdzięczność za ten cenny dowód przyjaźni i korzystam ze sposobności, aby ponownie przesłać jak najszczersze życzenia moje i całego narodu polskiego życzenia zarówno osobistego szczęścia dla Waszej Królewskiej mości i Jego dostojnego domu i pomyślności dla Jego państwa.

Król Albert odpowiedział jak następuje: Mile dotknięty uprzejmą depeszą Waszej Ekscelencji, szczerze dziękuje za życzenia, które przesłał dla mego kraju i dla mnie. Albert.

Pocztowcy o poprawę swego bytu.

Warszawa. Związek pracowników poczt. i tel. prowadzi energiczne starania o zmianę decyzji rządu w sprawie podwyższenia zapomogi świątecznej dla funkcjonarjuszy pocztowo-telegraficznych. Zarząd Związku pocztowców żąda w swych postulatach dodatku w wysokości 100 proc. płac obecnych.

Delegacja Związku udała się w tej sprawie do ministra poczt i tel., który rozpatrzył przychylnie te żądania i polecił zwrócić się z dezyderatami do p. prezydenta ministrów.

P. prezydent Ponikowski apelował do patrjotyzmu pracowników państwowych, przyrzekł postawić sprawę raz jeszcze pod dyskusję Rady ministrów, ale żadnych konkretnych obietnic nie złożył. Zainteresował się jednak niskiemi płacami najniższych stopni służbowych urzędników i funkcjonarjuszy i wyraził zapatrywanie, że tym najniższym kategorjom pracowników trzeba będzie przyjść z pomocą.

Polak Biskupem Spiskim.

Kraków. „Krakowska Kronika Kościelna" donosi, że biskupem części czeskiej Spisza i Orawy został mianowany Polak, syn górala z Orawy ks. Jan Wojtaszak, który wychowany w duchu słowackim, przyznawał się otwarcie do polskości. Mimo to Rząd Czeski wysunął go na godność biskupa.

Do biskupstwa spiskiego należą trzy żupaństwa, a mianowicie Spisz, Lipków i Orawa. Dzięki rządom dzisiejszego biskupa, kierującego administracją diecezji spiskiej już od początku r.b. w skład kapituły i administracji djecezjalnej weszli także Polacy.

Podminowany skład broni w Gliwicach.

Katowice. Wczoraj władze kolejowe, dowiedziawszy się, że na cmentarzu żydowskim, między Gliwicami a Sośnicą przechowywaną jest broń niemiecka, wysłały tam jedną kompanję francuską dla dokonania rewizji. W piwnicy pod kaplicą cmentarną znaleziono znaczną ilość broni, w tem karabiny ręczne i maszynowe oraz wielką ilość amunicji.

Gdy żołnierze weszli do podkopu po broń, nastąpiła silna eksplozja, wskutek której zginęło 7 pionierów i 4 żołnierzy. Zabity został także francuski urzędnik policyjny oraz grabarz tego cmentarza. Ran-

pyła reszta 10 żołnierzy oraz 3 oficerów.

Magazyn broni był podminowany. Eksplozja nastąpiła wskutek specjalnego urządzenia, a mianowicie: do drzwi podkopu przywiązany był sznur, który wskutek poruszenia drzwi spowodował wybuch.

Cała kaplica rozleciała się w gruzy, a wybuch był tak silny, że części ciał zabitych znaleziono w odległości 100 metrów od kaplicy. Na miejscu eksplozji powstała wyrwa o 10 metrach średnicy i 4 metrach głębokości.

Sowiety zażądają zmiany granic zachodnich.

Genua. Delegacje sowietów zapewniają, że postawi wniosek domagający się korektury rosyjskiej granicy kresowej na zachodzie. Przyczyna tego ma być rzekomo względ na chęć swobodniejszego połączenia gospodarczego między Europą środkową a zachodnią.

Zgon jen. Falkenheima.

Berlin. Były pruski minister wojny i szef sztabu jeneralnego, jen. piechoty Erik von Falkenheim, zmarł dn. 8 kwietnia na zamku Lindstaedt koło Wildparku.

Nota w sprawie odszkodowań.

Sofja. Nota komisji odszkodowań, przesłana rządowi bułgarskiemu, w której komisja uzależnia przyznanie zwłoki w wypłacie odszkodowań od udzielenia przez Bułgarję szeregu gwarancji, między innemi, poddania kontroli ententy budżetu bułgarskiego, kontroli nad urzędami celnemi, kopalniami państwowemi etc. — wywołała w całym kraju przygnębiające wrażenie.— Cała prasa jednomyślnie stwierdza, że warunki, podyktowane przez komisję odszkodowań, są nie do przyjęcia. W związku ze sprawą żądań komisji parlament został zwołany na posiedzenie tajne.

Aresztowanie Machno.

Bukareszt. Znany partyzant ukraiński Machno, przebywający od ośmiu miesięcy na terytorjum rumuńskiem pod nadzorem policji, opuścił pokryjomu wraz z innymi partyzantami Bukareszt, chcąc udać się do Rosji celem organizowania tam powstania przeciw rządowi sowieckiemu. Zbiegły Machno oraz jego towarzysze w łasach departamentu Bazau wpadli w ręce śledzącej ich policji; zostali aresztowani i odstawieni z powrotem do Bukaresztu.

Upiększyć mieszkanie

na Święta może sobie każdy

tanim kosztem

zakupując u

J. Rząsińskiego

Kościuszki 19-a w podwórzu tel. 8-18.

kapy, firanki, serwety białe i kolorowe od najtańszych do najdroższych

po najtańszych cenach.

Redukcja robotników kolejowych.

Kraków. Redukcja pracowników kolejowych w krak dyrekcji kolejowej jest już na ukończeniu. Wedle obliczeń w samym Krakowie usunięto blisko 400 pracowników a to głównie z personalu niższego i pomocniczego.

Co do personelu wyższego daje się tu odczuć ogólny brak sił.

Zredukowani kolejarze mają być podobno przeniesieni częścią na Górny Śląsk, częścią zaś do dyrekcji na kresach wschodnich.

Równocześnie donoszą nam o wielkiej redukcji robotników etatowych w dyrekcji grodzieńskiej. Z ilości paruset pracujących pozostawiono zaledwie sześciu robotników.

Generał Bułak-Bałachowicz żąda sądu nad sobą

Warszawa. Generał Bułak-Bałachowicz przesłał Marszałkowi Sejmu ustawodawczego List otwarty skierowany przeciw oskarżeniom Bułaka o szereg zbrodni, dokonywanych tak przez niego samego jak i przez jego ludzi w czasie ostatniej wojny z Bolszewją. Bułak w liście swym podaje szereg dowodów, mających stwierdzić bezpodstawność owych oskarżeń. W końcowym wywodzie listu domaga się Bułak sądu nad sobą, któryby wykazał jego niewinność.

Zamach na premjera irlandzkiego

Dublin. Na linji kolejowej Dublin—Wexfierd przygotowywano zamach, mający na celu zniszczenie pociągu, którym premjer irlandzki Collins miał przybyć do Wexfordu. Zauważone w porę niebezpieczeństwo usunięto.

Misja bolszewicka w Szwecji.

Stokholm. Prasa tutejsza zaznacza obrzydzenie, z jakiem społeczeństwo miejscowe traktuje misję sowiecką w Stokholmie. Powszechne oburzenie wywołał liczny personel misji, liczący przeszło 100 członków, których utrzymanie kosztuje 3 milj. kor. szw., gdy w Rosji szerzy się niesłychany dotychczas głód i szwedzi odmawiają sobie nieraz wielu rzeczy, aby złożyć ofiarę w komitecie pomocy głodnym. Prasa szwedzka przypomina bolszewikom rosyjskim że każda cierpliwość się kończy, a cierpliwość szwedzka może się skończyć wcześniej, niż sami przypuszczają.

Stan oblężenia w Atenach.

Londyn. Jak donosi „Daily Express" rząd ateński ogłosił w Atenach stan oblężenia z powodu dalszego trwania zaburzeń. Przywódcy radykalnego Związku wojskowego są aresztowani. W celu utrzymania spokoju przybyły do Pireusu oddziały wojska.

Socjaliści a komuniści.

Helsingfors. Na kongresie finlandzkich socjalnych demokratów odrzucono wniosek, domagający się uzgodnienia działalności politycznej partji socjalno demokratycznej z działalnością komunistów.

Przeciwko alkoholowi.

Bilwese. Posłowie wszystkich niemal partji politycznych zwrócili się do rządu Rzeszy z wołaniem o zbadanie, czy nie należy się wzorem Stanów Zjednoczonych wprowadzić do ustawodawstwa niemieckiego ustawy antyalkoholowej.

Chleb z gliny.

Praga. Z Samary donoszą: W okręgu koszyńskim pow. samarskiego ludność piecze chleb z mąki gliny z domieszką kredy, płacąc za pud 12 tys. rb. Chłopi trzymają straż przy glinie, pozwalając ją brać tylko okolicznym mieszkańcom.

Aresztowania duchownych

Ryga. Z Moskwy donoszą, że w związku z rozruchami podczas rewizyjnej mienia cerkiewnego aresztowali 20 duchownych w gub. kostromskiej.

Ostatnie wiadomości

Estonja ratyfikowała układ warszawski.

Warszawa 14 | 4. Nadeszły tu wiadomości, że parlament estoński ratyfikował w trzeciem czytaniu układ warszawski, zawarty dnia 17 marca r. b.

Pierwsze posiedzenie w Genui

Genua 11 | 4. Wczoraj o godz. 3-ej po południu otwarte zostało pierwsze posiedzenie konferencji genueńskiej. Przedostatnia przybyła do sali posiedzeń delegacja angielska, ostatni zaś zjawili się Rosjanie. Ulice, wiodące do gmachu obrad, były tak przepełnione publicznością, że wojsko i policja musiała torować drogę dla samochodów delegacji. Konferencja została otwarta powitalną mową włoskiego premjera de Facty. Następnie Lloyd George zaproponował de Factę na przewodniczącego konferencji co zebrani jednogłośnie przyjęli poczem de Facta wygłosił wielką mowę, w której podniósł, że konferencja oznacza wielki sukces w sprawie odbudowy Europy.

Jako pierwszy z delegatów zabrał głos Lloyd George, który w dłuższej mowie przedstawił finansowe położenie w Europie, wskazał na konieczność konsolidacji i wyraził nadzieję, że konferencja doprowadzi do pomyślnego wyniku. Mowę swoją zakończył Lloyd George oświadczeniem, że jak przed wiekami znaleziono w Genui drogę do odkrycia Ameryki, tak obecnie spodziewać się należy, że w Genui Ameryka odnajdzie Europę. Następnie przemawiali delegat francuski Barthou, delegat belgijski i na końcu delegat japoński.

Zaznaczyć trzeba, że wczoraj, t. j. w przeddzień otwarcia konferencji, odbyło się w Palazzo Reale zebranie przedwstępne, na którem już zadecydowano kwestję przewodnictwa na konferencji i porządek, w jakim wygłaszane będą deklaracje poszczególnych delegatów.

Przemowy delegatów

Genua 11 | 4 AW. Na konferencję genueńską przybyło około 1000 dziennikarzy najrozmaitszych miast Europy i Ameryki.

Genua 11 | 4 AW. Minister Skirmunt konferował z delegatem Finlandji, obrady dotyczyły uzgodnienia polityki polsko finlandzkiej podczas konferencji.

Genua 11 | 4 AW. Podczas obrad zabrał głos delegat Francji minister.

Genua 11 | 4 AW. W odpowiedzi na przemówienie ministra Barthona zabrał głos Cziczerin.

Następnie przewodniczący udzielił głosu Lloyd George'owi, który przemawiał w charakterze pojednawczym, domagając się przestudjowania ustawy programu konferencji. Premjer angielski uważa, że obecnie konferencji nie należy nadawać charakteru zbyt uniwersalnego.

Genua 11 | 4 AW. Wczoraj de Facta Lloyd George i Rathenau odbyli wspólną konferencję.

Genua 11 | 4 AW. Po przemówieniu L. George'a prosił o głos Cziczerin, przewodniczący konferencji odmówił prośbie delegata rosyjskiego, uzasadniając odmowę niemożliwością przeciągania zbyt długo obrad.

O godz. 7 wiecz. posiedzenie zakończono. We wtorek rozpoczną się obrady w poszczególnych komisjach.

Zabiegi sowietów o uznanie

Genua 11 | 4. Delegacja Sowiecka odbyła wczoraj rano narady z przedstawicielami Polski, Małej Ententy i Państw Bałtyckich, chcąc pozyskać te państwa na pośredników w sprawie uznania de jure Sowietów przez Państwa, biorące udział w Zjeździe Genueńskim.

Delegacja polska w sprawie tej powzięła swe ostateczne postanowienia na naradzie specjalnej, zwołanej w terminie, uzależnionym od przebiegu prac Zjazdu Genueńskiego.

Lenin wyjechał już do Genui

Genua 11 | 4. Wydana tutaj przez delegację rosyjską „Rosyjska korespondencja" donosi, że Lenin weźmie osobiście udział w konferencji i w tym celu wyjechał już z Moskwy.

FIRMA

„NEO-BŁAWAT"

I-sza ALEJA № 14, dom p. Frankiego.

Poleca po cenach najtańszych na nadchodzący sezon materiały na kostjumy i palta, wełny sukniowe, wszelkie towary męskie, jedwabie, trykotiny, firanki, chodniki, dywany, dywaniki, płótna żyrardowskie i widzewskie, wszelkie towary do wypraw potrzebne i inne w bogatym wyborze.

167) ARTUR GRUSZECKI.

HASŁA

Powieść współczesna.

Wszelkie prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

Marja, przejęta rozumowaniem Jurka, powiedziała decydującym głosem:

— To jest jasne i logiczne, pan Jurek ma zupełną rację.

— Jeśli w tem mam słuszność, może pani przyzna mi ją i w drugiej sprawie.

— Pan, zdaje mi się, we wszystkiem jest sprawiedliwy i doskonały obserwator, —uśmiechnęła się, o z wyjątkiem, gdy idzie o kobiety.

— A właśnie o nich jestem zmuszony mówić, chociaż wogóle nie lubię rozmowy o kobietach.

— Jurku, ostrożnie,—zaśmiał się Stefan,— bo nas jest troje przeciw tobie jednemu.

— Nie powiedziałeś mi nic nowego, - rzekł Jurek z powagą,—wiem oddawna, że jesteś pod pantoflem.

Tylko bez kalumnii osobistej, — zawołał Stefan wesoło.—Do rzeczy, mów, jaka troska miłosna przygniata twoje serce?

— Nie zadziwia mnie twoje głupstwo, to w porządku, — powiedział z niewzruszonym spokojem. — Sprawa dotyczy bywania pań tutaj. Póki do kawalera, Jala, przychodzą mężczyźni, nikogo to ani ziębi, ani grzeje i jest w porządku. Inna rzecz, gdy bywają młode kobiety. U jednych wzbudza to zazdrość, u drugich ciekawość, i rodzą się plotki, podejrzenia, domysły.

Marja z łatwością odgadła dokąd zmierza Jurek. Oburzyło ją to mieszanie się do jego spraw osobistych i stróżowanie jej opinji, odparła też podrażnionym głosem:

— Plotki są wszędzie, a tego rodzaju podejrzenia są mi obojętne.

— Pani ma słuszność, plotki są wszędzie, gdzie w grę wchodzą kobiety, to w porządku, —mówił z niezmąconą powagą, —ale jedne toną w morzu głupstwa, a inne rosną i stają się niebezpieczne. Za takie trujące uważam plotki z powodu bywania pań tutaj. One bardzo łatwo przedostają się na ulicę, z ulicy do stójkowego, przez niego do cyrkułu. Zaczyna się ruch podnieconej ciekawości, zapach skandalu i mieszkanie to śledzą nie tylko urzędowi szpiedzy, ale i inni z własnej ochoty.. Gdyby skończyło się na bezcelowem pociągnięciu pań do odpowiedzialności przed policją poprawczą nie wszczynałbym tej rozmowy, ale śledząc panie, wyśledzą nas, i możemy znaleźć się pewnego dnia w cytadeli, co prawda bez pań, ale w cytadeli. Z tego powodu radziłbym, ażeby te wizyty ustały, a Warszawa jest dość długa i szeroka, i zawsze można się spotkać w cichym zakątku.

— Ostatniz powiedzenie pana, — rzekła Marja sucho,—było najzupełniej zbędne. Co do niebywania tutaj ma pan słuszność, i dziś ostatni raz jesteśmy w tem mieszkaniu. Żałuję, że pan nas wcześniej nie uprzedził.

— Odpowiedź pani krótka i dobitna wskazuje, że i u pani budzi się chwilami duch męski, —mówił spokojnie, — i dodam jeszcze ostrzeżenie. W telefonicznej rozmowie niech pani nie używa pseudonimu: Litwinka, to pachnie konspiracją, a telefony są pilnie dozorowane i ostrożność nie zawadzi

— Tak, Jurek dobrze mówi, —dodał Stefan, —telefon jest zdradliwy

— A teraz, po wysłuchaniu, lekcji, —mówiła wesoło Marja, —możemy już iść,—wstała z fotelika.

— I ja z paniami, —rzekł Stefan, —wyjdę pierwszy i zaczekam na panie.

Szli razem we troje, kierując się przez Żabią, Ogród Saski, ku Krakowskiemu Przedmieściu. Rozmawiali o ostatnich wrażeniach.

— Pan Jurek, —mówiła Marja, —jest rozważny, chłodny, nie liczy na cuda; nie tak, jak inni.

— To prawda, —zaśmiał się Stefan, —i zapewne dlatego przychwycono go trzy razy, odsiedział swoje, przesiedlono go z Królestwa do Samary, a teraz, dzięki łapówkom, mieszka jak ptak przelotny w Warszawie. Czy ci inni mają pójść za jego przykładem?

— Jaki on jednak dzielny i odważny, — zachwycała się Dora,—i zawsze równy, spokojny i skromny. (D. c. n.)

Restauracja i Cukiernia „CRISTAL“

POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA
DUŻY WYBÓR RÓŻNEGO PIECZYWA:

BABKI, PLACKI, TORTY, HERBATNIKI, PIERNIKI, CIASTKA i t p.

PRZYJMUJE WSZELKIE ZAMÓWIENIA WCHODZĄCE
W ZAKRES CUKIERNICTWA I RESTAURACJI.

Codziennie koncert kwartetu.

Z poważaniem Edward Fabiszewski.

Polska otrzyma głos w decydującej podkomisji.

Genua 11 | 4. Pierwsza komisja konferencji genueńskiej, wyznaczona prawie wyłącznie dla spraw rosyjskich ma zamiar utworzenie podkomisji dla spraw politycznych. W podkomisji tej będzie spoczywał punkt ciężkości całej konferencji, ponieważ jedynie tylko na niej będą mogły być omawiane wszystkie zagadnienia polityczne. Polska, Mała Ententa, Niemcy i Rosja otrzymają w tej podkomisji po jednym głosie.

Komuniści organizują strajkowe manifestacje.

Katowice 11 | 4. W obwodzie przemysłowym krążą pogłoski o mającym nastąpić w niedługim czasie putschu połączonym ze strajkiem powszechnym. Strajk ten miałby na celu poparcie stanowiska delegacji sowieckiej w Genui. Kierować nim mają komuniści.

KRONIKA.

Zgon ś. p. Aleksandra Przyborowskiego.

Otrzymaliśmy w ostatniej chwili smutną wieść o zgonie w Ostrołęce ś. p. Aleksandra Przyborowskiego, stałego współpracownika „Gońca Częstochowskiego“ pozostającego od kilku tygodni na urlopie z powodu choroby. Pogrzeb odbędzie się w Ostrołęce w czwartek po południu. Obszerniejsze wspomnienie pośmiertne zamieścimy w jutrzejszym numerze.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Dziś w środę 12 i jutro w czwartek 13 b. m., o g. 7 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada wyłącznie rozpatrywanie budżetu na rok 1922.

— **O podniesienie pensji pracownikom państwowym.**

W dniu wczorajszym Rada Ministrów rozpatrywała wniosek Ministerstwa Skarbu w sprawie dodatku do pensji urzędników państwowych. Wniosek ten dotyczy tylko 4-ech najmniejszych stopni, a mianowicie XII i XI-ej klasy, które mają otrzymać 60 proc. poborów i X ej i IX-ej klasy, dla których przewiduje się 50 proc. poborów. Wyższych kategorji wniosek zupełnie nie uwzględnia, nie uzasadniając zupełnie powodu pominięcia ich.

— **Święta wielkanocne w urzędach państwowych.**

We wszystkich urzędach państwowych praca w Wielki Piątek i Sobotę trwać będzie do godz. 12 w poł.

Urzędnicy państwowi są niezadowoleni z zarządzenia powyższego. Przyznać trzeba, że istotnie lepiej byłoby, gdyby w piątek praca trwała cały dzień, a w sobotę biura były zamknięte. W sobotę urzędnicy przyjdą do biur po to, aby napić się herbaty. Nikt na tem nie skorzysta: ani interesant, ani też urzędnicy, ponieważ interesanci napewno w sobotę nie będą mogli załatwić swych spraw, urzędnicy zaś będą mieli przerwane święto.

Z Rady Miejskiej

Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady miejskiej przewodniczący otworzył ogólną dyskusję nad działem 8-im (finansowy); przemawiali r. r. Dziuba, Kotwas, Stiller, Misiorowski, Nierenberg, Wróblewski. Szczegółowych wyjaśnień na skierowane pod adresem Magistratu zarzuty i zapytania udzielał prezydent dr. J. Marczewski.

Radni Dziuba i Misiorowski złożyli po przemówieniach swych cały szereg wniosków.

Na wniosek r. Misiorowskiego Rada uchwaliła podnieść w preliminarzu dochodowym: podatek od nieruchomości z 700,000 mk. do 35,000,000 mk., podatek na oświetlenie, szpitale i szkoły z 1,400,000 do 70,000,000 mk., podatek gruntowy z 34,006 do 170,000 mk., jak i zarówno uchwalono wnioski r. Dziuby, w których domagał się podniesienia pozycji podatków od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych o 10,000,000 mk., od widowisk z 10 do 30,000,000 mk., od ładunków kolejowych do 20,000,000 mk. i podatek szkolny z 8 do 18,000,000 mk,

Po przeprowadzeniu powyższych zmian poddano pod głosowanie całość działu 8 go, który większością głosów został uchwalony.

Na tem posiedzenie o godz. 10 min. 30 zakończono.

— **Losowanie w Tow. Kredytowem m. Częstochowy.** Dziś, w środę, w Tow. Kredytowem m. Częstochowy odbędzie się losowanie przypadających do umorzenia 5-cio procentowych listów zastawnych Towarzystwa.

— **Stare banknoty.**

Ze względu na ogłoszenie Ministerstwa skarbu, wstrzymujące przyjmowanie podań o dodatkowej wymianie banknotów I emisji, przypominamy jeszcze raz, że banknoty starej emisji tracą całkowicie wartość w dn. 20 b. m. Prosimy przytem naszych prenumeratorów, oraz sprzedawców pism, aby nie doręczano nam tych banknotów w Administracji, bowiem, jak wykazuje doświadczenie, sprzedawcy gazet wszelkie tracące wartość, jak również podarte banknoty starają się wydać w naszej Administracji przy uiszczaniu należności za pismo.

— **Ustąpienie p. Górskiego ze stanowiska ławnika.**

Na ostatniem posiedzeniu Rady przewodniczący dr. Nowak zakomunikował zebranym członkom tejże o ustąpieniu z dn. 1-go kwietnia dotychczasowego ławnika Magistratu p. K. Górskiego.

— **Z handlu chrześcijańskiego.**

W ub. wtorek odbyło się uroczyste otwarcie chrześcijańskiego magazynu porcelany, wyrobów fajansowych, szklanych, majoliki i terrakoty. Magazyn ten należący do pp. B Kabasa i A. Dąbrowskiego został otwarty w domu przy ul. Panny Marji nr. 42. Aktu poświęcenia wobec przedstawicieli sfer kupiectwa polskiego i zaproszonych gości dokonał ks. Godziszewski. Nie wątpimy, że nowa placówka handlu chrześcijańskiego zostanie powitana życzliwie przez szerokie sfery klijenteli.

— **Z koncertu Turczyńskiego** W niedzielę ubiegłą staraniem „Lutni“ odbył się w sali Straży ogn. koncert niepospolitej miary pianisty p. Józefa Turczyńskiego z udziałem wybornej śpiewaczki p. Janiny Turczyńskiej. P. Józef Turczyński w samej rzeczy jest pianistą niepospolitym rozporządza bajeczną techniką, nadzwyczajną wytrzymałością, pamięcią i siłą tonu, pozatem jest wykonawcą uniwersalnym, odtwarza i świetnie interpretuje zarówno Beethovena, Chopina, jak i utwory modernistyczne np. Różyckiego „Igraszka fal“, w której iście Boecuno wszie nastroje, polegające na głębokiej pełnej kontrastów harmonji i zmianach tonacji, oddał tak trafnie i z uwzględnieniem takiej brawury, że trudno o lepszem wykonaniu pomyśleć. To samo można powiedzieć i o sonacie „appasionacie“ Beethovena i arcydziełach Chopena. Sympatyczne wrażenie wywarł znakomity śpiew p. Janiny Turczyńskiej, która misternie odśpiewała szereg dziej np. z „Toski“, „Purytanów“, oraz pieśni i Niewiadomskiego, Żeleńskiego i innych. L. Waw.

— **Błędne informacje o podziale diecezji Kujawsko-Kaliskiej.**

Ze względu na krążące w Częstochowie pogłoski o podziale diecezji Kujawsko-Kaliskiej, pozwolimy sobie przytoczyć list ks. kan. Jasińskiego, który w „Dzienniku Narodowym“ podaje następujące wyjaśnienie w sprawie artykuliku o podziale diecezji:

„Komu zależało na podaniu wiadomości o podziale diecezji i wtrąceniu mego nazwiska, nie wiem, ale stwierdzić mogę, iż wiadomość nie pochodzi z miarodajnego źródła i do tworów fantazji zaliczyć ją trzeba“.

— **Z Warsz. Dyrekcji kolei państwowych.**

Warsz dyrekcja kolei państwowych wydała zarządzenie w sprawie dopłat przy przejściu do klasy wyższej lub do pociągu droższego podróżnych, posiadających ulgowe bilety okresowe.

W myśl tego zarządzenia, dopłata winna stanowić różnicę między obniżoną opłatą wyższą, a rzeczywiście uiszczoną kwotą, uznając przy przejazdach jednorazowych bilet uczniowski równoznaczny z jednej czwartej, tygodniowy zaś bilet robotniczy równoznaczny z pół ceny zwykłego biletu na przejazd jednorazowy w kl. 3 pociągu osobowego.

Napad bandytów na drodze pod Jaskrowem.

W ub. poniedziałek o godz. 2-ej po południu do przejeżdżającej przez las jaskrowski furmanki, którą jechali kupcy częstochowscy do Mstowa, wybiegło dwóch bandytów, uzbrojonych w rewolwery. Furmanką tą jechało 5 osób, mianowicie: Szlama Herman, Sz. Handwerker, Chana Mittelman, Pinkus Mittelman oraz woźnica Stanisław Wroński Bandyci, sterroryzowawszy jadących przystąpili do rewizji, lecz niebawem zostali spłoszeni przez nadjeżdżającą w tym samym kierunku drugą furmankę, wobec czego zbiegli do lasu, zabierając tylko jednemu z kupców paczkę tytoniu za 60 mk.

Za złoczyńcami zarządzono pościg.

— **Eksplozja granatu w lesie.** We wsi Biezenia gm. Węglowice, dwie dziewczyny wiejskie, Stanisława Polis, lat 15, i Bronisława Gląb, lat 13, idąc ścieżką leśną znalazły granat ręczny. Przy oglądaniu granat eksplodował raniąc ciężko obie dziewczyny. Pierwszej siła wybuchu oberwała palce u prawej ręki i pokaleczyła kolano, druga raniona została w rękę i lewy bok.

Granat ten pozostał w lesie prawdopodobnie z grudniowego napadu bandytów, którzy w tej okolicy dokonali napadu z ręcznymi granatami na kupca z Górnego Śląska, o czem w swoim czasie donosiliśmy.

— **Najtaniej ubierają się złodzieje.**

Posterunek Policji państwowej w Rędzinach doniósł telefonogramem, że w nocy z 31 marca na 1 kwietnia r. b. dokonano przez nieznanych sprawców kradzieży z mieszkania za pomocą wyłamania ściany—różnej garderoby męskiej i damskiej u Menell Erlicha, zam. we wsi Wyczerpy, gm Rędziny, ogólnej wartości 479 000 mk,

Z KRAJU

— **Przemytnictwo bydła zagranicę.** Krakowski Urząd Walki z Lichwą rozpoczął śledztwo przeciwko spekulantom, wywożącym bydło z Małopolski Zachodniej.— Stwierdzono, że przemytnictwem bydła trudnią się w Krakowie ludzie najrozmaitszych zawodów, a więc rzeźnicy, fryzjerzy, szabjerzy, ci, zdemobilizowani żołnierze itp.

Głównym traktem wywozu bydła zagranicę są Będzin i Dziedzice. Oprócz tego pędzą przemytnicy bydło do Sosnowca, a stąd za zezwoleniem Komisji Koalicyjnej (?) wywożą bydło do Czech i Niemiec. W transportach kolejowych posługują się przemytnicy fałszywymi dokumentami najróżnorodniejszych magistratów, starostw, stowarzyszeń itd.

(—) **Aresztowanie piotrkowskiego miljonera.**

Jak donosi „Dziennik Narodowy“, wielki miljoner, właściciel pięknej posesji w Piotrkowie przy ul. Zalesickiej, z willą wykwintnie urządzoną, i szeregu kamienic w Piotrkowie i Łodzi, Wolf vel Władysław Horn, został aresztowany i osadzony w więzieniu pod zarzutem kupowania kradzionych rzeczy miljonowej wartości.

Znaleziono u niego rzeczy, które skradzione zostały jeszcze w listopadzie 1921 r. z wagonów kolejowych, jak 19 sztuk opon samochodowych, a nadto sześć lewarów kolejowych, wartości 500,000 mk., skradzionych niespełna przed miesiącem i kilkanaście bron rolniczych.

Policja miała wielką trudność w wykryciu tych kradzieży, ponieważ Horn, jako posiadacz miljonowej fortuny, a przytem szeroko ustosunkowany, obracający się w towarzystwie znanych w mieście osób, nie zwracał na siebie uwagi organów policyjnych i nie budził podejrzeń, aby mógł nabywać przedmioty z kradzieży pochodzące. Dopiero gdy zebrano materjał pewny, przeprowadzono w jego majątku przy ul Zalesickiej rewizję, która dała rezultaty wprost sensacyjne.

Napad na kursy rolnicze

Ze wsi Sulmierzyce, w pow. noworadomskim, piszą:

W dniu 25 i 26 marca rb. odbyć się miały tutaj kursy rolnicze, organizowane przez tamtejsze Tow. rolnicze dla członków kółek rolniczych. Jako prelegenci przybyli znani miejscowi działacze społeczni pp. Belina, prezes Tow. roln. i Szprynger, prezes kółek roln. oraz instruktor kółek. Kursy odbywały się w sali Straży ogniowej.

Pierwszego dnia wykłady miały przebieg spokojny przy udziale 80 słuchaczy. Dnia następnego, 26-go, po południu, gdy prelegenci zjawili się na sali i p. Belina zaczął wykładać o hodowli krów—zaraz przy pierwszych jego słowach na salę wpadła banda ludzi z okrzykami: precz z nimi zabić, udusić! Gdy o uspokojeniu napadających nie było mowy, prelegenci opuścili salę wśród rozbestwienia napadających, uzbrojonych w pałki; obrzucano ich gradem obelg, bijąc kijami i grożąc zabiciem.

Odjeżdżających obrzucono gradem kamieni. Proboszcza miejscowego, ks. kanonika Cwiląga, bardzo poważnego i szanowanego w całej okolicy, zasypano obelgami, wymyślając na kościół i duchowieństwo.

Z naciskiem trzeba podkreślić, że w ostatnich tygodniach w pow. noworadomskim, zaczął bardzo silną agitację poseł Rudziński, thugutowiec.

(—) **„Prawnuczka Kościuszki“.**

W ostatnich dniach pojawiła się w Toruniu bardzo ciekawa para ludzi w osobach staruszki 80 letniej i mężczyzny, liczącego około lat 50, podającego się jako jej syn. Zaopatrzeni w rozmaite dokumenty wyższych władz państwowych, a nawet i kurji biskupiej, chodzą od domu do domu zamożniejszych obywateli, prosząc o wsparcie, jako zubożeni potomkowie z rodu Kościuszki (staruszka jest rzekomo prawnuczką po kądzieli sławnego bohatera). Podczas pobytu w Toruniu mieszkają oni w hotelu pod „Czerwonym Orłem“. Dla zbadania dokumentów została para ta przytrzymana przez władze policji państwowej.

NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze wtorkowym Pańskiego pisma została umieszczona w kronice notatka p. t. „Kosztowny sen“ w której jest powiedziane jakoby w zakładzie moim skradziono p. Józefowi Zgierskiemu 100,000 marek. Dziwnie brzmi trochę ta powieść, wobec faktów jakie zaszły potem, gdy p. Zgierski opuścił mój lokal, o których muszę wspomnieć dla obrony dobrej opinji którą się cieszy wśród klijentów moja restauracja.

P. Zgierski, — opuszczając mój zakład nie mi o podobnym wypadku nie wspominał i dopiero teraz po upływie przeszło tygodnia czasu, rzuca podobny paszkwil. Muszę również nadmienić, że po owym „Śnie“ na trzeci czy czwarty dzień, był u mnie p. Zgierski więc sądzę, że jeżeli napewno kwota powyższa mu zginęła u mnie w zakładzie powiedziałby o tem.

Racz przyjąć Sz. Panie Redaktorze te parę słów w imię sprawiedliwości pozostaję

Z poważaniem **W. Orłowski.**

Zgubiono kartę zwolnienia wydane przez P. K. U. w Częst. na imię Stanisława Grabowskiego

Ciasto do pieczenia przyjmuje fabryka B-ci Michotek

w TEATRZE „PARYSKIM"
ul. Panny Marji № 19.

Program od soboty 8 do środy 12
Kwietnia 1922 r. włącznie.

DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE.

W walce o Wolność

Władca ekranu Mozżuchin w głównej roli

monumentalnego 6-cio aktowego dramatu politycznego. Jedna z kart dziejów tych natchnionych przyjaciół ludzkości, których — — — oddanie się sprawie doszło do najwyższego stopnia religijnej ekstazy, mimo, że wiara ich nie była religją. — — —

Uwaga. Od czwartku 13 do soboty 15 Kwietnia kinematograf nieczynny. Zmiana Świątecznego Programu od niedzieli 16 Kwietnia.

Aleja Nr. 27. — Telef Nr. 20. **Teatr „ODEON"** **Program od soboty 8-go do środy 12 Kwietnia 1922 r.**

NIEZWYKŁA SENSACJA! FILM NAD FILMY!

BAGHIRA

Egzotyczny dramat w 6-ciu aktach, z życia indyjskiego.

Według scenarjusza d-ra **ALFREDA LAMPEL.**

W opracowaniu i pod kierownictwem znakomitego znawcy życia i obyczajów indyjskich **U. TARTARUGA.**

Po raz pierwszy na ekranie:

Walka Słonii Trujące spojrzenie fakira. — Maharadża z Ratnapura. — Okręt złoczyńców i t. d. oraz niewidziana dotąd wystawa i bajeczny przepych indyjski.

Dla młodzieży dozwolone.

Kino „NOWY"

Program od soboty 8-go Kwietnia 1922 r. i dni następnych.

Niewidziane dotychczas arcydzieło kinematograficzne, które na konkursie zagranicą otrzymało **1-szą nagrodę.**

Wzruszający dramat w 6-ciu częściach z prologiem osnuty na tle **przygód wybrańca losu** ze słynnym **MICHAELEM BOHNEN** wykonawcą roli konsula w obrazie p. t. **Władczyni świata.**

DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE!

TRAGEDJA Prezydenta Barrady

1. Prolog.
2. Tajemnica szmaragdu Inkasu.
3. Walka wyborcza.
4. Zemsta.
5. Uwięzienie.
6. Zapóźno.

Obraz ten oczarował jednakowo zachód Europy i Amerykę stanowi on prawdziwą ucztę artystyczną.

Anons: W następną zmianę programu demonstrowany będzie potężny dramat w 6-ciu aktach p. t. **Władza Tyrana** z dziejów **CEZARA.**

Egzemę, liszaje
leczy oryginalna maść
„Lain Age"
Sprzedają apteki i składy aptekarskie.
Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

Lekarz - Dentysta
H. LEJZEROWICZ
ul. Kilińskiego Nr. 8.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 pp.

Zamienię sklep z pokojem na mieszkanie z 3 lub 2 pokojów z kuchnią Wiadomość w „Gońcu"

Okazyjnie do sprzedania Urządzenie sklepowe zdatne na aptekę, stół aptecany lub sklep galanteryjny. Wiad w Gońcu

Prosimy o uregul. Prenumeraty.

Do sprzedania bilard Wład. ul. Dąbrowskiego 27 w kawiarni

Sklep spoż z mieszkaniem do sprzedania Kościuszki nr. 46

Handel win i towarów kolonjalnych **Paweł Staniczek** **w Częstochowie II Aleja Nr. 21**

Poleca na nadchodzące Święta:

— WINA — szampańskie, francuskie, węgierskie i reńskie. — Wina mszalne. Wódki, likiery, koniaki i rumy krajowe.

Mąkę pszenną i kartoflaną, ryż, kaszę mannę i owsianą, proszki do pieczywa, wanilję, kwiat i gałkę muszkatułową, figi, rodzynki, migdały, mak, owoce suszone. Pomarańcze i cytryny. Musztardę w beczkach, słoikach i na funty.

Kawę, herbatę, kakao, czekoladę w proszku i tabliczkach, cukier kryształowy i w kostkach, karmelki, bonbonierki, herbatniki i pierniki toruńskie.

Ceny konkurencyjne. Sardynki, węgorze, minogi, śledzie wędzone i solone, konserwy, jarzynowe, maggi w kostkach i płynie, żelatynę. — — — — Świece zwyczajne. **Hurt i Detal.**

HANDEL WIN SPIRYTUALJI I DELIKATESÓW **Lucjan Koźmiński** W CZĘSTOCHOWIE II ALEJA Nr. 24

POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA PO CENACH KONKURENCYJNYCH:

Wina francuskie, węgierskie, reńskie, owocowe i t. p. Koniaki, likiery, różne wódki, między innemi wódka kielecka, znana ze swej dobroci. Sardynki, szprcty, kilki, moskalikl, sery różne, powidła, czekolada, figi i t. p.

RESTAURACJA
„CAFEE - EXPRESS"
Częstochowa, ul. Kościuszki.

Pierwszorzędnie urządzona. Wybór różnych wódek. Szybka obsługa. Kuchnia wzorowa pod kierunkiem właścicieli.

CENY PRZYSTĘPNE.

Poleca się względom Sz. Klijenteli.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI **Kierownik literacki JAN BARYLSKI.**

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".